

Tramwajowe niewiadome

Do 2023 r. Szczecin może kompleksowo wyremontować 13 km torowisk tramwajowych. Niemal 1,5 roku temu miastu przyznano 175 mln zł unijnego dofinansowania, z którego jednak jak do tej pory nie udało się wydać ani złotówki.



W wielu miejscach torowiska wymagają przebudowy jak w al. Wyzwolenia.

Fot. Tomasz TOKARZEWSKI

Najszybciej rozpoczną się prace przy węzłach „Wyszyńskiego” i „Plac Szarych Szeregów”. To jedyne miejsca, na które udało się rozstrzygnąć przetargi i podpisać umowy. Prace mają być

prowadzone etapami, wraz z przygotowaniem organizacji ruchu i zamówieniem rozjazdów przewidziano je w sumie na 450 dni.

Umowa podpisana w marcu 2018 r. jest 47. w ramach Progra-

mu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Działanie 6.1 Rozwój publicznego transportu zbiorowego w miastach. Wniosek Szczecina jest bardzo obszerny i – jak zapewniał podczas podpisania umowy ówczesny minister rozwoju Witold Słowik – ministerstwo będzie się bacznie przyglądać realizacji, ponieważ harmonogram prac jest bardzo napięty.

Na razie jednak nie ma się czemu przyglądać. Zrezygnowano z remontu w ul. Mickiewicza, nie wiadomo, co z kolejnymi zapowiadanymi inwestycjami, czyli przebudową torowisk m.in. na pl. Rodła, al. Wyzwolenia i ul. Asnyka z pętlą „Dworzec Niebuszewo”, ulicach Kolumba i Chmielewskiego, al. Powstańców Wielkopolskich z pętlą „Pomorzany”, ul. Matejki... Nic nie zapowiada także modernizacji zajezdni „Gołęczin”, na co środki miały być także przeznaczone z tej puli. Wiadomo jedynie, że przetargi są w przygotowaniu.

W sumie modernizacji poddanych ma być 13 km torowisk. Prace muszą się zakończyć do 2023 r. Jak bardzo są potrzebne, widać podczas każdego większego opadów, chociażby w al. Wyzwolenia. ©©